

Sygn. akt *I ACa 245/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Gulczyńska

SO (del.) Piotr Majchrzak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko **W. D., L. P. (1), (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego L. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 22 kwietnia 2016 r. sygn. akt XII C 1181/08

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego L. P. (1) na rzecz powódki kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gulczyńska Elżbieta Fijałkowska Piotr Majchrzak

Sygn. akt IACa 245/17

UZASADNIENIE

W dniu 26 maja 2008 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., działając przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniosła pozew przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. w upadłości, W. D., L. P. (1) i (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. domagając się ustalenia, że:

- (...) sp. z o.o. w upadłości, której udziałowcem jest powódka, jest jedynym właścicielem udziałów (...) sp. z o.o.;
- umowa zbycia udziałów (...) sp. z o.o. zawarta w dniu 10 czerwca 2003 r. pomiędzy pozwaną (...) Spółką z o.o. a W. D. jest nieważna,
- umowa zbycia 220 udziałów spółki (...) zawarta w dniu 31 grudnia 2003 r. między W. D. a L. P. (1) jest bezskuteczna,

- umowa zbycia 114 udziałów spółki (...) zawarta dnia 14 marca 2006 r. W. D., a L. P. (1) jest bezskuteczna,
- umowa zbycia 431 udziałów spółki (...) zawarta w dniu 30 października 2006r. między W. D. a L. P. (1) jest bezskuteczna,
- uchwała (...) Spółki (...) z dnia 20 czerwca 2005 r. o podwyższeniu kapitału zakładowego do kwoty 900.000zł jest bezskuteczna.

Nadto domagała się zasądzenia od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Roszczenie zostało zabezpieczone, przed wszczęciem niniejszego postępowania postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu wydanym w sprawie XII Co 53/08 w dniu 12.05.2008r. poprzez:

- wpisanie ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu w księgach wieczystych prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Poznaniu o numerach (...), (...), (...) i (...) dla nieruchomości stanowiących majątek spółki (...),
- zakazanie L. P. (1) zbywania i obciążania udziałów w spółce (...) do czasu zakończenia niniejszego postępowania.

Postanowieniem z dnia 11 maja 2009 r. Sąd udzielił dodatkowego zabezpieczenia poprzez ustanowienie zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem pozwanej spółki (...) oraz ustanowił zarządcę (k.735-740).

Pozwani, działając przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przesłanych.

Postanowieniem z 23 marca 2011 r. Sąd umorzył postępowanie w stosunku do (...) sp. z o.o. w upadłości w P.. Pozwana, po przeprowadzeniu postępowania upadłościowego, została wykreślona z rejestru (k.1395-1397, k.1402). Na rozprawie w tym samym dniu pełnomocnik powoda oświadczył, że pomimo ustania bytu prawnego pozwanej spółki powódka ma nadal interes prawny w uzyskaniu wyroku. W sytuacji gdy po wykreśleniu spółki z rejestru ujawniony zostaje jej majątek, prawa do niego nabywają udziałowcy jako jej następcy prawni względnie kontynuowane jest postępowanie likwidacyjne (k.1399).

W piśmie z 22 kwietnia 2011 r. powódka sprecyzowała roszczenie sformułowane w pozwie w ten sposób, że wniosła o ustalenie, że:

- (...) sp. z o.o. była - do jej prawomocnego wykreślenia z KRS - jedynym właścicielem udziałów w spółce (...),
- umowa zbycia udziałów (...) sp. z o.o. zawarta pomiędzy (...) a W. D. jest nieważna,
- uznanie za nieważne kolejnych czynności (wymienionych w pozwie) podejmowanych na podstawie wskazanej umowy,
- zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości stawki minimalnej.

W piśmie z 13 listopada 2013 r. powódka wniosła o ustalenie bezskuteczności trzech umów zbycia udziałów spółki (...) zawartych pomiędzy W. D. a L. P. (1) odpowiednio w dniach 31 grudnia 2003 r., 14 marca 2006 r. i 30 października 2006 r. oraz ustalenia bezskuteczności uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki (...) z dnia 20 czerwca 2005 r. ewentualnie zaś o ustalenie nieważności w.w. umów i uchwały (k.2430-2432).

W pismach procesowych podsumowujących postępowanie (k.3106-3109, 3111-3130, 3142-3144) oraz mowach końcowych strony podtrzymały swe dotychczasowe stanowiska, pozwani dodatkowo podnieśli zarzuty dotyczące opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, której wcześniej nie kwestionowali.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1. Ustalił, że:

- umowa zbycia 800 udziałów w (...) sp. z o.o., zawarta w dniu 10 czerwca 2003 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. a W. D. jest nieważna,

- umowa zbycia 220 udziałów w (...) sp. z o.o. zawarta w dniu 31 grudnia 2003 r. między W. D. a L. P. (1) jest bezskuteczna,

- umowa zbycia 114 udziałów w (...) sp. z o.o. zawarta dnia 14 marca 2006 r. między W. D. a L. P. (1) jest bezskuteczna,

- umowa zbycia 431 udziałów w (...) sp. z o.o. zawarta w dniu 30.10.2006 r. między W. D. a L. P. (1) jest bezskuteczna,

- (...) sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w P. – do czasu prawomocnego wykreślenia jej z Krajowego Rejestru Sądowego – była jedynym właścicielem udziałów (...) sp. z o.o. z siedzibą w P..

2. W pozostałym zakresie powództwo oddalił.

3. Kosztami postępowania obciąża pozwanych i z tego tytułu zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 25.057 zł w częściach równych (po 8.352,33 zł od każdego z nich).

4. Kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w P. została zawiązana w dniu 18 października 2000 r. Założycielem spółki było Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. Oświadczenia w imieniu ostatnio wymienionej spółki w akcie założycielskim składali S. B. i G. M.. Kapitał zakładowy spółki wynosił 1.313.500 zł i dzielił się na 13.135 udziałów po 100 zł każdy. Wszystkie udziały w spółce objął jedyny wspólnik pokrywając je wkładem niepieniężnym w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości oraz budynków na nich posadowionych, położonych w P. przy ul. (...), dla których obecnie Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w P. prowadzi księgi wieczyste oznaczone numerami (...). Spółka została wpisana do rejestru w dniu 20 listopada 2001 r. Członkami jej pierwszego zarządu byli G. W. i G. M.. Umowa spółki nie zawierała postanowień dotyczących zbywania udziałów spółki.

W dniu 30 grudnia 2000 roku w (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., reprezentowane przez S. B. i G. M., sprzedało spółce z ograniczoną odpowiedzialnością działającą pod firmą P. (...) z siedzibą w P. (obecnie (...) sp. z o.o.), 9.195 udziałów, jakie posiadało w firmie (...) sp. z o.o., za łączną cenę 919.500 zł, a tym samym powódka stała się większościowym udziałowcem w firmie (...) Sp. z o.o. Umowa ta została zawarta w obowiązującej wówczas, zgodnie z treścią art. 180 k.h., formie pisemnej zwykłej - pod rygorem nieważności. Sprzedający oświadczył m.in., że nabywane przez kupującego udziały są wolne od wad prawnych, cena natomiast miała zostać uiszczona przez kupującego w myśl harmonogramu rat w umowie tej określonego. Umowa zbycia udziałów z dnia 30 grudnia 2000 r. została zaksięgowana w dniu 24 stycznia 2001 r. i tego samego dnia została też zarejestrowana we właściwym urzędzie skarbowym. Zapłata za udziały nastąpiła przez potrącenie przez spółkę (...) wierzytelności wynikających z faktur.

S. B. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 9 grudnia 2004 r. w sprawie (...)m.in. za to, że działając na szkodę spółki (...) przyjął do zapłaty fikcyjne faktury.

Postępowania o stwierdzenie nieważności opisanej wyżej umowy z dnia 30 grudnia 2000 r. toczyły się w Wydziale XII Sądu Okręgowego w Poznaniu pod sygnaturami (...) i (...) z powództwa odpowiednio L. P. (1) i S. B.. Pierwsza z wymienionych spraw zakończyła się wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 r., którym Sąd oddalił powództwo L. P. (1) uznając, że wobec trwania niniejszego postępowania powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art.189 k.p.c., a nadto w toku postępowania nie wykazał, że umowa została zawarta w innej dacie niż widniejąca na dokumencie.

W sprawie (...) Sąd I instancji uznał, że S. B. ma interes prawny w żądaniu ustalenia, że jedynym udziałowcem (...) sp. z o.o. jest (...) sp. z o.o. (z uwagi na nieważność umowy zbycia udziałów datowanej na dzień 30 grudnia 2002r.). Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd uznał jednak, że brak jest podstaw dla uznania, że umowa była nieważna. Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji (w tym co do faktu, że umowa została zawarta w dniu 30 grudnia 2000 r.), ale wskazał, że powód utracił interes prawny w żądaniu ustalenia wobec utraty bytu prawnego przez spółkę z o.o. (...).

W dniu 11 stycznia 2001 r. wobec Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. otwarte zostało postępowanie układowe, w którym nie doszło do zawarcia układu i postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 14 maja 2001 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt (...). Wobec tego zarząd Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. złożył w styczniu 2001 r. wniosek o ogłoszenie upadłości tej spółki, co nastąpiło postanowieniem wydanym przez Sąd Rejonowy w Poznaniu w dniu 27 lutego 2002 r. w sprawie o sygn. akt (...). Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2004 r. – natomiast - postępowanie upadłościowe zostało umorzone.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w P. została zawiązana w dniu 21 marca 2002 r. Założycielem spółki była (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. Oświadczenia w imieniu ostatnio wymienionej spółki w akcie założycielskim składał G. M.. Kapitał zakładowy spółki wynosił 800.000 zł i dzielił się na 800 udziałów po 1000 zł każdy. Wszystkie udziały w spółce objął jedyny wspólnik spółka z o.o. (...) pokrywając je wkładem niepieniężnym w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości oraz budynków na nich posadowionych, dla których obecnie Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w P. prowadzi księgi wieczyste oznaczone numerami (...), co zostało dokonane aktem notarialnym z tej samej daty. Członkami pierwszego zarządu spółki byli G. M. i G. W.. Spółka została wpisana do rejestru w dniu 20 maja 2002 r. W umowie spółki zastrzeżono, że zbycie lub zastawienie jej udziałów wymaga formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Na dokonanie tych czynności potrzebna jest zgoda Zgromadzenia Wspólników, którym przysługuje prawo pierwokupu.

Wobec tymczasowego aresztowania G. M. i coraz gorszej kondycji finansowej firmy (...), G. W., jako członek zarządu firmy (...) sp. z o.o. zdecydował - wobec roszczeń osób trzecich względem (...) sp. z o.o. - o podjęciu działań mających na celu uzyskanie środków umożliwiających choćby częściową spłatę tych zobowiązań. W jego ocenie jedyną drogą do tego było zbycie nieruchomości przez (...) względnie sprzedaż udziałów, jakie Spółka (...) posiadała w (...) sp. z o.o.

W dniu 10 czerwca 2003 r. G. W., jako Prezes spółki (...), zawarł z W. D. umowę sprzedaży udziałów w spółce (...), na mocy której jedynym udziałowcem pozwanej spółki stał się pozwany. Cena sprzedaży została ustalona na kwotę 1.240.162,46 zł. Jedynym majątkiem spółki (...) była nieruchomość przy ulicy (...). Wartość tej nieruchomości strony umowy określiły na kwotę 2.700.000 zł. Wartość zobowiązań wyceniono na 1.459.837,57zł. Cena transakcji stanowiła różnicę pomiędzy tymi wartościami. Cena sprzedaży została rozłożona na 13 rocznych rat płatnych do końca każdego roku kalendarzowego (12 po 100.000 zł, ostatnia 40.162,43 zł). Nabywca zapłacił za zakupione udziały, w tym poprzez zapłatę zobowiązań spółki (...) wobec jej wierzycieli.

Dokonując sprzedaży spółka (...) nie dysponowała zgodą zgromadzenia jej wspólników tj. spółki z o.o. (...) i Przedsiębiorstwa (...), na sprzedaż udziałów w spółce (...).

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uniewinnił G. W. od zarzutu popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 10 czerwca 2003 r. jako Prezes zarządu spółki (...), w sytuacji utraty płynności finansowej, nadużył udzielonych mu na podstawie przepisów ustawy oraz umowy uprawnień, zawierając w jej imieniu umowę sprzedaży stanowiących własność tej spółki udziałów w firmie (...) o łącznej rynkowej wartości na czerwiec 2003 r. 3.526.244,17 zł, na wysoce niekorzystnych dla spółki warunkach i po znacząco zaniżonej cenie za łączną kwotę 1.240.162,43 zł rozłożoną na 13 rat, działając tym samym na szkodę spółki i wyrządzając spółce (...) szkodę w wielkich rozmiarach w wysokości 2.286.081 zł. Sąd uznał, że oskarżonemu nie można przypisać winy, nawet nieumyślnej.

(...) spółki z o.o. (...) toczyło się postępowanie upadłościowe z opcją likwidacji. Zostało ono zakończone zaspokojeniem wierzycieli w 96%. Jedyną niezaspokojoną wierzytelnością było roszczenie J. M., które zostało zgłoszone jako spóźnione, przez co nie zostało wciągnięte na listę wierzytelności i nie było uwzględnione w planie podziału masy

upadłości. Ostatecznie spółka została wykreślona z rejestru przedsiębiorców, a postanowienie w tym przedmiocie uprawomocniło się w dniu 28 października 2010 r.

W. D. sukcesywnie dokonywał zbywania udziałów w spółce z o.o. (...) na rzecz pozwanego L. P. (1). W dniu 31 grudnia 2003 r. zawarł umowę sprzedaży (...) udziałów za cenę 400.000 zł. W dniu 16 lutego 2005 r. W. D. sprzedał L. P. (1) 80 udziałów za cenę 160.000 zł. W dniu 20 czerwca 2005 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki z o.o. (...), na którym podwyższono kapitał zakładowy spółki z 800.000 zł do 900.000 zł, a na mocy uchwały Zgromadzenia Wspólników z dnia 1 lipca 2005 roku L. P. (1) objął 55, zaś W. D. 45 udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym. W dniu 14 marca 2006 r. pozwany L. P. (1) nabył 114 udziałów za cenę 228.000 zł i w dniu 30 października 2006 r. 431 udziałów za cenę 754.250 zł, stając się tym samym jedynym jej udziałowcem.

W dniu 10 lipca 2008 r. L. P. (1) jako wspólnik spółki z o.o. (...) dokonał podwyższenia jej kapitału zakładowego do kwoty 1.020.000 zł. Obecnie L. P. (1) figuruje jako jedyny udziałowiec spółki (...).

Wartość rynkowa przedsiębiorstwa spółki z o.o. (...) na datę sprzedaży jej udziałów W. D. wynosiła 3.083.791 zł. Wskazana kwota stanowi różnicę pomiędzy wartością godziwą aktywów, a wartością godziwą bieżących i długookresowych zobowiązań przedsiębiorstwa.

Według bilansu na dzień 31 maja 2003 r., sporządzonego na podstawie pochodzącego od spółki zestawienia obrotów i sald wartość księgowa aktywów wynosiła 1.063.150,47 zł, wartość księgowa zobowiązań była równa 322.648,87 zł. Wartość księgowa aktywów netto wyniosła 740.501,60 zł. Wskazane wartości zostały skorygowane do tzw. wartości godziwej.

(...) sp. z o.o. w sprawozdaniach finansowych na dzień 31 grudnia 2002 r. i 31 grudnia 2003 r. nie wykorzystywała żadnych wartości niematerialnych i prawnych.

Jeśli chodzi o rzeczowe aktywa trwale to w sprawozdaniach finansowych za lata 2002 i 2003 opiewały one odpowiednio na kwotę 828.543,83 zł i kwotę 825.534,08 zł, a stanowiły prawo użytkowania gruntu i prawo własności budynków na tych gruntach posadowionych. Wartość rynkowa prawa użytkowania wieczystego nieruchomości przy ul (...) wraz z prawem własności budynków na tych nieruchomościach posadowionych według stanu i cen z dnia 10 czerwca 2003 r. wynosiła 3.955.000 zł i wielkość ta stanowiła o wartości godziwej rzeczowych aktywów trwałych. Różnica pomiędzy wartością księgową, a wartością godziwą wyniosła 3.129.465,92 zł.

W bilansach na dzień 31 grudnia 2002 r. i 31 grudnia 2003 r. nie występowały należności długoterminowe, inwestycje długoterminowe, długoterminowe rozliczenia międzyokresowe i zapasy.

Należności krótkoterminowe ujęte w bilansie opiewały na kwotę 222.540,51 zł.

W księgach rachunkowych na dzień 31 maja 2003 r. nie zostały ujęte należności wynikające z noty nr 1 z dnia 2 stycznia 2004 r. o wartości 205.043,20 zł netto oraz faktury Vat nr (...) z dnia 2 stycznia 2004 r. opiewającej na kwotę 171.258,40 zł. Podstawą wystawienia obu dokumentów była zawarta w dniu 15 czerwca 2002 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. (jako właścicielem) a (...) sp. z o.o. (jako administratorem) umowa o administrowanie nieruchomością. Na mocy tej umowy administrator zobowiązał się do zawierania umów z najemcami lokali na nieruchomości przy ul (...), ustalania czynszu najmu, pobierania czynszu najmu, zapewnienia najemcom energii elektrycznej. Z tytułu administrowania spółka (...) miała pobierać wynagrodzenie w wysokości 30% pobieranego czynszu, a pozostałe kwoty czynszu w kwocie netto administrator zobowiązany był przekazywać właścicielowi w terminie do końca każdego miesiąca rozliczeniowego. Strony ustaliły, że administrator będzie zarządzał nieruchomościami do końca 2003 r. jak właściciel, a wypadku powstania u właściciela jakichkolwiek zobowiązań czy to publicznoprawnych, czy u dostawców mediów) będzie on te zobowiązania w całości pokrywał (refaktura). Nota księgowa z dnia 2 stycznia 2004 r. obejmowała podatek od nieruchomości za okres od kwietnia 2002 r. do czerwca 2003 r. Faktura VAT obejmowała natomiast należności czynszowe za okres od kwietnia do grudnia 2002 r.

W dniu 2 września 2002 r. (...) sp. z o.o. zawarła z (...) sp. z o.o. umowę dzierżawy spornych gruntów przy ul. (...) na okres od 2 września 2002 r. do 31 grudnia 2010 r. Dzierżawca zobowiązał się płacić miesięczny czynsz w wysokości 15.000 zł plus VAT miesięcznie. Na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania strony zastrzegły karę umowną w kwocie 750.000 zł należną dzierżawcy od wydierżawiającego. Dla zabezpieczenia tego roszczenia wydierżawiający przekazał dzierżawcy weksel in blanco z deklaracją wekslową, który dzierżawca miał prawo wypełnić i przedstawić wydierżawiającemu do natychmiastowej zapłaty. Weksel został wypełniony w dniu 18 lutego 2004 r. na kwotę 750.000 zł. Na podstawie tegoż weksla zostało wszczęte postępowanie cywilne. Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 27 lutego 2004 r. w sprawie IX GNc 284/04 Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł, że spółka (...) ma zapłacić spółce (...) kwotę 750.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Od powyższego rozstrzygnięcia pozwana wniosła zarzuty podnosząc m.in., że w dokumentacji spółki nie ma drugiego egzemplarza umowy dzierżawy, ani weksla, który winien być ujawniony jako zobowiązanie spółki. Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2010 r. G. M. został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 4 lat próby oraz karę grzywny za to, że w okresie od października 2003 r. do lutego 2004 r., działając z góry powziętym zamiarem podrobił wymieniony weksel w ten sposób, że opieczętował go podrobioną pieczęcią odzwierciedlającą nazwę firmy (...) sp. z o.o., a następnie podrobiony weksel puścił w obieg przedkładając go pełnomocnikowi procesowemu w celu złożenia wraz z powództwem cywilnym w Sądzie Okręgowym w Poznaniu oraz podrobił dokument w postaci oświadczenia wekslowego uprawniającego do wystawienia weksla in blanco do kwoty 750.000 zł na firmę (...) sp. z o.o. w ten sposób, że opieczętował je podrobioną pieczęcią odzwierciedlającą nazwę firmy (...) sp. z o.o.

W momencie sprzedaży udziałów W. D. żadna ze stron transakcji nie miała jakiegokolwiek wiedzy o istnieniu weksla, żadne zobowiązanie z tego tytułu nie było ujawnione w księgach rachunkowych. Zobowiązanie stwierdzone wekslem nie istniało.

Na podstawie opisanej umowy dzierżawy zawierane były aneksy z wynajmującymi lokale przy ul. (...), na podstawie których jako wynajmującego z dniem 1 sierpnia 2002 r. wskazywano (...) sp. z o.o. i wskazywano, że czynsze będą płacone bezpośrednio na konto tej spółki.

Na wartość udziałów w spółce (...) miały także wpływ następujące zobowiązania: zaległość z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste, zobowiązania z tytułu podatku od nieruchomości, zaległość z tytułu długu hipotecznego wobec Skarbu Państwa i banku (...).

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia miały opinie biegłych z zakresu szacowania nieruchomości oraz wyceny przedsiębiorstw (...) wraz z opiniami uzupełniającymi oraz wyjaśnieniami biegłych na rozprawie.

Opinii biegłych S. i K., sporządzonych na potrzeby postępowania karnego prowadzonego przeciwko G. W. ((...)) Sąd nie przyjął jako podstawy dla ustaleń w niniejszym postępowaniu, a to z uwagi na ich nieweryfikowalność. Opinie biegłych W. W. (1) i P. W. (1) Sąd uznał za przekonujące i w konsekwencji mające zasadnicze znaczenie dla definitywnego rozstrzygnięcia sprawy. Opinie okazały się rzetelne, fachowe i czyniły zadość postawionym tezom dowodowym. Wnioski końcowe obu opinii były wyczerpujące i zostały dostatecznie umotywowane. Wobec tego Sąd uznał, że wartość transakcji przekraczała dwukrotność kapitału zakładowego. Z wyjaśnień biegłego P. W. (1) wynikało jednoznacznie, że pominięcie dokumentów, w odniesieniu do których zaistniał spór, winno skutkować prostym odjęciem od oszacowanej wartości udziałów należności wynikających z noty i faktury (3.083.791zł – 205.043,20zł – 171.258,40 zł = 2.707.489,40zł, a dwukrotność kapitału zakładowego spółki (...) to kwota 2.627.000 zł). W konsekwencji Sąd oddalił wniosek pozwanych o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu, gdyż przeprowadzone w sprawie opinie biegłych wraz z uzupełniającymi wyjaśnieniami szczegółowo wyjaśniały postawione przez Sąd pytania i były wystarczającą podstawą do podjęcia rozstrzygnięcia.

Osobowy materiał dowodowy w postaci zeznań świadków niewiele w ocenie Sądu wniósł do sprawy.

Rozważając interes prawny powódki Sąd wskazał, że zachodzi on, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasady tej nie można pojmować abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Powód musi także udowodnić, że ma interes prawny skierowania powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, tj. osobie, która niekoniecznie będąc stroną stosunku prawnego lub prawa objętego petitum pozwu, pozostaje w takim związku z tym stosunkiem prawnym, że stwarza przynajmniej potencjalne zagrożenie prawnie chronionym interesom powoda.

Dokonując oceny interesu prawnego powódki w ustaleniu, że umowa sprzedaży udziałów (...) sp. z o.o. zawarta w dniu 10 czerwca 2003 r. pomiędzy pozwaną (...) sp. z o.o. a pozwanym W. D. była nieważna, oraz kolejne transakcje z dnia 31 grudnia 2003 r. (między W. D. a L. P. (1)) i z dnia 30 października 2006 r. (między W. D. a L. P. (1)) były nieważne (albo bezskuteczne - pismo z 13 listopada 2013 r., w którym ostatecznie powódka zgłosiła roszczenie alternatywne) i w konsekwencji w ustaleniu, że spółka (...) w dacie wykreślenia z rejestru dysponowała majątkiem w postaci udziałów w spółce (...), Sąd stwierdził, że wymaga udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaki byłby skutek uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego powództwo w niniejszej sprawie.

Uznał, że słusznie strona powodowa zwraca uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2007 r. (III CZP 143/06), w której wskazano, że jeżeli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji.

Sąd wskazał też, że kwestia prawnych losów majątku pozostałego po wykreślonej spółce była przedmiotem rozważań R. K. i M. P. zawartych w artykule „Sytuacja prawna majątku pozostałego po wykreśleniu spółki kapitałowej – uwagi na gruncie postulatu przymusowej likwidacji niewypłacalnych spółek”. Autorzy skupili się na występującej w praktyce sytuacji, w jakiej spółka zostaje wykreślona z rejestru pomimo istnienia jej niezlikwidowanego majątku. Zakresem tym należało objąć też sytuację, w której dopiero po wykreśleniu dojdzie do ujawnienia należących do niej składników majątkowych nieznanymi wcześniej likwidatorom lub przez nich celowo pominiętych. Pomimo wyrażonych wątpliwości autorzy wskazywali na istotne zalety stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w opisanej wyżej uchwale, przede wszystkim zaś wskazywali, że rozwiązanie w szerokim stopniu realizuje cel procesu likwidacji. Alternatywne koncepcje statusu majątku pozostałego po wykreśleniu spółki tj. pogląd, że majątek ten stanowi własność wspólników, czy że istnienie majątku skutkuje możliwością albo koniecznością wznowienia postępowania w sprawie wykreślenia osoby prawnej z rejestru, albo wreszcie, że majątek polikwidacyjny to majątek niczyj, zostały ocenione jako obciążone zasadniczymi wadami.

W ocenie Sądu I instancji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był fakt, że wobec spółki (...) toczyło się postępowanie upadłościowe, którego nie można wznowić (art. 229 prawa upadłościowego i naprawczego). W sprawie było istotne, jaki będzie skutek ustalenia, że w dacie wykreślenia rzeczona spółka była jednak podmiotem praw majątkowych w postaci udziałów w spółce (...). Sąd przychylił się do przedstawionej koncepcji odniesienia się w drodze analogii do przepisów dotyczących spółki kapitałowej w organizacji, co prowadziło do wniosku, że w przypadku uwzględnienia powództwa, możliwe będzie przeprowadzenie likwidacji w oparciu o treść art. 170 k.s.h. Po zaspokojeniu ewentualnych wierzycieli majątek podlegał będzie zatem podziałowi pomiędzy wspólników. W tym właśnie, zadaniem Sądu, przejawiał się interes prawny powódki – większościowego udziałowca wykreślonej z rejestru spółki (...) – w ustaleniu w niniejszej sprawie.

Okoliczność, że ewentualne udziały (...) w spółce (...) byłyby wyższe niż kwota niespłaconych wierzytelności była bezsporna. Pozwani przyznali, że w toku postępowania upadłościowego zaspokojono 90% wierzycieli. Odnosząc się do powoływanego przez pozwanych uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 181/13, który uznał, że interes prawny w żądaniu ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego, nie przysługuje powodowi w tamtejszej sprawie, Sąd wskazał, że okoliczności faktyczne sprawy były inne niż w rozpoznawanej sprawie. Powód

nie podnosił tam twierdzeń, że spółka (...) była w momencie wykreślenia z rejestru podmiotem jakichkolwiek praw majątkowych.

Wyrok ustalający powództwo jest deklaratoryjny. Korzysta z prawomocności formalnej oraz materialnej (art. 363 k.p.c. i 365-366 k.p.c.). Nie jest zatem tak, jak wskazuje strona pozwana, że prawa spółki (...), której większościami udziałowcem była powódka, do udziałów w spółce (...), miały charakter prawa niepewnego i w tym sensie sprawa niniejsza różni się od rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej wyroku (gdzie wykreślona spółka była wpisana jako właściciel nieruchomości w księdze wieczystej). Wyrok Sądu w niniejszej sprawie nie spowoduje, że (...) zostaną przywrócone określone prawa do udziałów w spółce z o.o. (...), ale ustala, że nigdy tych praw nie utraciła.

Interes prawny powódki Sąd oceniał też w kontekście tego, że powódka w niniejszym procesie zgłosiła kilka roszczeń o ustalenie - żądania nieważności pierwszej umowy sprzedaży udziałów spółki (...) na rzecz pozwanego W. D., nieważności albo bezskuteczności kolejnych umów zawieranych pomiędzy pozwanymi D. i P., nieważności albo bezskuteczności uchwały Zgromadzenia Wspólników z dnia 20 czerwca 2005 r. oraz żądanie ustalenia, że do dnia prawomocnego wykreślenia z rejestru spółka z o.o. (...) była jedynym udziałowcem spółki z o.o. (...). Dlatego Sąd rozważał, czy wobec ostatnio wymienionego żądania powódka ma interes prawny w ustaleniu nieważności, czy bezskuteczności kolejnych umów. Można było sformułować tezę, że żądanie ustalenia prawa własności udziałów jako najdalej idące konsumuje roszczenia o ustalenie nieważności i bezskuteczności kolejnych umów zbycia udziałów. Ostatecznie Sąd stanął na stanowisku, że takiej konstrukcji przyjmować w sprawie nie można. Argument, że istnienie dalej idącego żądania wyłącza interes prawny w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego można byłoby, zdaniem Sądu, stosować w wypadku powództw o świadczenie, nie zaś różnych roszczeń o ustalenie prawa albo stosunku prawnego. W niniejszej sprawie każde z uwzględnionych żądań może stanowić podstawę dla definitywnego rozstrzygnięcia różnych kwestii spornych pomiędzy stronami. W istocie zatem ustalenie nieważności umowy, a następnie bezskuteczności trzech kolejnych umów zbycia udziałów stanowi przesłankę orzeczenia ustalającego, że spółka z o.o. (...) była jedynym właścicielem udziałów w spółce (...), ale jednocześnie rozstrzygnięcia te mogą być podstawą innych jeszcze roszczeń wiążących się choćby z wykonywaniem praw udziałowych w spółce (...), czy rozliczeniami stron.

W konsekwencji Sąd przyjął, że powódka ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. co do wszystkich zgłoszonych roszczeń.

W odniesieniu do nieważności umowy z dnia 10 czerwca 2010 r. Sąd stwierdził, że jest ona bezwzględnie nieważna.

(...) sp. z o.o. aby skutecznie rozporządzić prawem – udziałami jakie posiadała w spółce (...) sp. z o.o. powinna była dysponować następującymi uchwałami: zgodnie z art. 182 § 1, 2 i 3 k.s.h. uchwałą zgromadzenia wspólników spółki (...) i zgodnie z art. 230 k.s.h. w brzmieniu obowiązującym w dniu 10 czerwca 2003 r. (w dacie zawarcia umowy) uchwałą zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (...) (tj. powódki i Przedsiębiorstwa (...)).

Powołany artykuł 182 k.s.h. stanowi, że:

§ 1. Zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz zastawienie udziału umowa spółki może uzależnić od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć.

§ 2. Jeżeli zbycie uzależnione jest od zgody spółki, stosuje się przepisy § 3-5, chyba że umowa spółki stanowi inaczej.

§ 3. Zgody udziela zarząd w formie pisemnej. W przypadku gdy zgody odmówiono, sąd rejestrowy może pozwolić na zbycie, jeżeli istnieją ważne powody.

§ 4. W przypadku, o którym mowa w § 3, spółka może w terminie wyznaczonym przez sąd rejestrowy przedstawić innego nabywcę. W razie braku porozumienia cenę nabycia i termin jej zapłaty ustala sąd rejestrowy na wniosek wspólnika lub spółki, po zasięgnięciu, w miarę potrzeby, opinii biegłego.

§ 5. Jeżeli wskazana przez spółkę osoba nie uiściła ceny nabycia w wyznaczonym terminie, wspólnik może rozporządzać swobodnie swoim udziałem, jego częścią lub ułamkową częścią udziału, chyba że nie przyjął oferowanej zapłaty.

Przepis art. 182 k.s.h. ustanawia dopuszczalność wprowadzania ograniczeń w zbywaniu udziałów. Umowa spółki nie może zakazać zbywania udziałów. Ustawa pozostawia otwarty katalog ograniczeń zbywania udziałów, dając jeden przykładowy, tj. uzależnienie zbycia od zgody spółki. Zastrzeżenie takie, jeżeli dotyczy tylko zbywania, podlega reżimowi dyspozytywnych § 3-5 tego artykułu. Ponieważ art. 182 § 2 k.s.h. ma dyspozytywny charakter, możliwe jest inne ukształtowanie zasad udzielania zgody, jak również objęcie ograniczeniem z Kodeksu spółek handlowych zastawiania udziałów. Możliwe jest więc odstępianie od wszelkich bądź tylko niektórych zasad wskazanych w art. 182 § 3-5 k.s.h. Dotyczy to:

- 1) możliwości wyrażenia zgody przez radę nadzorczą, wspólników, zgromadzenie wspólników, osoby trzecie (np. radę gminy, wojewodę itp.),
- 2) odstępiania od pisemnego wyrażenia zgody,
- 3) można przewidzieć inny tryb "odwoławczy" od tego, który proponuje Kodeks spółek handlowych, i zwrócenie się na przykład do sądu polubownego, arbitrażu autorytetów prawniczych itp.,
- 4) nie muszą wystąpić ważne powody, aby uzyskać zwolnienie sądu na zbycie (umowa spółki powinna wyraźnie odstąpić od istnienia ważnych powodów dla uzasadnienia otrzymania zgody na zbycie udziałów).

Z przepisu art. 182 § 3 k.s.h. wynika, że zasadą jest wyrażanie przez zarząd spółki zgody na zbycie udziałów przez wspólnika, ale zgodnie z § 2 art. 182 k.s.h. umowa spółki może stanowić inaczej. Umowa założycielska spółki (...) stanowiła, że zbycie udziału wymaga uchwały zgromadzenia wspólników. Jedynym (...) spółki (...) był (...) i jako zgromadzenie wspólników (...) podjęła uchwałę wyrażającą zgodę, co było w przedmiotowej sprawie okolicznością bezsporną.

W sprawie miał jednak zastosowanie także art. 230 k.s.h. w brzmieniu obowiązującym w dniu 10 czerwca 2003 r. stanowiący, że rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego wymaga uchwały wspólników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Przepis obejmuje swoją treścią czynności mające charakter rozporządzenia prawem i zaciągania zobowiązań. Przedmiotem rozporządzenia mogą być więc prawa rzeczowe, obligacyjne, na dobrach niematerialnych itd. W pierwszym przypadku chodzić będzie w szczególności o całość przedsiębiorstwa (por. uchwała SN z 12 stycznia 2001 r., III CZP 44/00, OSNC 2001, nr 5, poz. 59), zorganizowane części przedsiębiorstwa, rzeczy ruchome, nieruchomości, udział we współwłasności w częściach ułamkowych, użytkowanie wieczyste. Z kolei w przypadku praw o charakterze obligacyjnym chodzi tu o udziały i akcje w innych spółkach, obligacje, wierzytelności. Artykuł 230 k.s.h. obejmuje więc wszelkie postacie czynności o charakterze rozporządzającym (por. Andrzej Kidyba komentarz do Kodeksu spółek handlowych. Tom I. 2007r. wyd. V.). Hipoteza art. 230 k.s.h. obejmuje wszelkie czynności rozporządzające i zobowiązujące, bez względu na ich przedmiot (Komentarz do Kodeksu Spółek Handlowych pod redakcją Wojciecha Popiołka). Zatem art. 230 obejmuje także rozporządzenie prawem jakim jest udział w innej spółce.

Spółka z o.o. (...) nie dysponowała w chwili sprzedaży udziałów spółki z o.o. (...) uchwałą zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (...), co było bezsporną okolicznością.

Zgodnie z art. 17 § 1 k.s.h. jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej, czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna. Wprawdzie § 2 powołanego artykułu stanowi, że zgoda może być wyrażona przed złożeniem oświadczenia przez spółkę albo po jego złożeniu, nie później jednak niż w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia oświadczenia przez spółkę,

a potwierdzenie wyrażone po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od chwili dokonania czynności prawnej. W niniejszej sprawie dwumiesięczny termin upłynął bezskutecznie.

Zarzuty pozwanych jakoby art. 230 k.s.h. nie miał w sprawie zastosowania ponieważ pozwani nabyli prawa do udziałów, a nie jej majątek, były bezpodstawne. Przepis art. 230 k.s.h. stanowi o rozporządzeniu prawem, a nie majątkiem. Poza tym dla (...) udziały, jakie posiadała w spółce z o.o. (...), stanowiły część jej majątku (zgodnie z twierdzeniami pozwu stanowiły jej jedyny majątek), bowiem przedstawiały określoną wartość majątkową. Zgodnie z art. 44 k.c. mieniem jest własność i inne prawa majątkowe. Mienie tym tylko się różni od pojęcia „majątku”, że „majątek” obejmuje zarówno aktywa, jak i pasywa (ciężary, obowiązki), a „ mienie” obejmuje tylko aktywa. Na pojęcie mienia składa się własność i inne prawa majątkowe. Mienie obejmuje wszystkie rodzaje podmiotowych praw majątkowych. Pojęcie majątku obejmuje także udziały w innej spółce, gdyż przedstawiają one wartość ekonomiczną. Udział jest częścią kapitału zakładowego i jako prawo obligacyjne może być przedmiotem obrotu (Andrzej Kidyba komentarz kodeksu spółek handlowych, Tom I. wyd. V.).

Ustalając wartość udziałów w spółce Sąd wskazał, że art. 230 k.s.h. wymaga uchwały wspólników dla rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego. W rozpoznawanej sprawie chodziło zatem o wartość udziałów, które w dniu 10 czerwca 2003 r. podlegały sprzedaży przez spółkę z o.o. (...) W. D.. Rozstrzygając, czy strony określając w umowie sprzedaży udziałów cenę, mogą uniknąć rygorów określonych w art. 230 k.s.h. Sąd I instancji odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r. (II CSK 41/09), w którym przyjęto, że samo określenie ceny w umowie nie może decydować o tym, czy czynność taka wymaga uchwały wspólników. W powołanym przepisie mowa jest bowiem o wartości prawa lub świadczenia, a nie o ich cenie (która może odbiegać od wartości nominalnej, a nawet rynkowej). Zasadnicze znaczenie ma kryterium określenia tej wartości, a zatem, czy chodzi o wartość nominalną czy rzeczywistą, skoro wartości te mogą się nieraz znacznie różnić. W ocenie Sądu zastosowanie ma kryterium obiektywne. W art. 266 § 3 k.s.h., dotyczącym przejęcia udziałów wyłączonego wspólnika, ustawodawca określił, że chodzi o wartość rzeczywistą. W art. 230 k.s.h. nie użyto określenia "wartość rzeczywista", ale należy uznać, że tylko taka wartość może być brana pod uwagę przy porównywaniu jej z wysokością kapitału zakładowego spółki. Celem art. 230 k.s.h. jest ochrona spółki poprzez pozostawienie wspólnikom decyzji i kontroli co do czynności prawnych w istotny sposób wpływających na jej wartość. Cel ten może być osiągnięty tylko wtedy, gdy wspólnicy dysponują wiedzą o rzeczywistej wartości prawa, jakim spółka rozporządza lub wartości świadczenia, do jakiego się zobowiązuje. Wykładni pojęcia "wartość rzeczywista" dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 610/00 (niepubl.), wskazując, że ustalenie rzeczywistej wartości przejmowanych udziałów wspólnika wyłączonego ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością następuje na podstawie danych bilansu, przy uwzględnieniu wartości zbywczej majątku spółki, zbliżonej do ceny rynkowej. Wartość nominalna udziałów, ustalana kilka lat wcześniej w umowie spółki, może istotnie różnić się od wartości rynkowej, nie może być zatem uwzględniana przy stosowaniu art. 230 k.s.h. Dla porównania wysokości kapitału zakładowego i wartości udziałów konieczne jest więc przyjęcie kryterium obiektywnego, jakiemu odpowiada wartość rynkowa.

Sąd ustalił, że realna wartość udziałów będących przedmiotem transakcji była ponad dwukrotnie wyższa od kapitału zakładowego, a ustalenia tego dokonał na podstawie opinii biegłych. W konkluzji Sąd stwierdził, że zbycie udziałów spółki (...) w dniu 10 czerwca 2003 r. przez spółkę z o.o. (...) W. D., bez zgody zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (...) tj. powódki oraz Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. było nieważne. Kapitał zakładowy spółki z o.o. (...) wynosił bowiem 1.313.500 zł, a wartość rynkowa zbywanych udziałów wynosiła 3.083.791 zł. Dlatego na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł o nieważności umowy sprzedaży udziałów z dnia 10 czerwca 2003 r. Nieważność czynności prawnej jest kategorią obiektywną i nie zależy od dobrej, czy złej woli osób dokonujących czynności dlatego bez znaczenia było, że do sprzedaży udziałów doszło w przymusowej sytuacji.

Rozważając żądanie ustalenia bezskuteczności kolejnych umów Sąd odwołał się do poglądu, że ważność umowy sprzedaży nie zależy od jej "zdolności" do przeniesienia prawa mającego być przedmiotem obrotu. Umowa sprzedaży, która wobec braku po stronie sprzedającego przymiotu właściciela nie przenosi na kupującego prawa własności, nie jest nieważna w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. lecz jedynie bezskuteczna i to erga omnes (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 38/01, OSNC 2003, nr 2, poz. 27). Kolejne umowy zbycia udziałów

w spółce (...) zawierane pomiędzy W. D. a L. P. (1) nie były nieważne, ale nie mogły wywołać skutku w postaci przeniesienia własności udziałów pomiędzy pozwanymi. Dlatego Sąd uwzględnił powództwo w zakresie żądania ustalenia bezskuteczności umów sprzedaży udziałów zawartych pomiędzy W. D. a L. P. (1) kolejno w dniu 31 grudnia 2003 roku, 14 marca 2006 roku i 30 października 2006 roku, uznając żądanie ustalenia nieważności tych umów za bezzasadne.

Na podstawie zaofiarowanego przez strony materiału dowodowego (w szczególności danych i dokumentów z KRS spółki (...), uzasadnienia wyroku w sprawie (...) oraz niespornego faktu, że L. P. (1) jest obecnie jedynym wpisanym udziałowcem spółki (...), a udziały swe nabywał wyłącznie od pozwanego W. D.) Sąd ustalił, że pomiędzy W. D. a L. P. (1) była zawarta jeszcze jedna umowa zbycia udziałów, a mianowicie w dniu 16 lutego 2005 r. W. D. sprzedał L. P. (1) 80 udziałów za cenę 160.000 zł. Te same argumenty jak w wypadku pozostałych trzech umów przemawiały za uznaniem jej za bezskuteczną. Powódka nie domagała się jednak ustalenia bezskuteczności tej umowy (choć o jej istnieniu wspominali pozwani). Ustalona przez Sąd okoliczność bezskuteczności tej czwartej umowy stanowiła przesłankę dla ostatecznego orzeczenia, że do dnia wykreślenia z rejestru (...) sp. z o.o. była jedynym właścicielem udziałów spółki (...).

Pozwani W. D. i L. P. (1) przedstawili bardzo szeroką argumentację zamierzającą do przekonania, że działali w zaufaniu do wpisów w rejestrze spółek i chroni ich dobra wiara. Z art. 17 ust.1 ustawy o KRS wynika domniemanie, że dane wpisane do rejestru są prawdziwe. Jest to domniemanie wzruszalne, które może być obalone przeciwdowodem. Takiego właśnie dowodzenia podjęła się powódka i uczyniła to skutecznie w ocenie Sądu Okręgowego.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 lipca 2009 r. w sprawie Ts 204/07 Trybunał Konstytucyjny zauważył, że o ile wpisanie jako właściciela do księgi wieczystej osoby, której prawo to nie przysługuje, może w konsekwencji doprowadzić do sytuacji, w której właściciel utraci swe prawo wskutek działania rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece), o tyle możliwości takiej w stosunku do udziałów w spółce z o.o. nie przewidują przepisy ustawy o KRS. Trybunał zwrócił też uwagę, że mimo braku w ustawie o KRS regulacji odpowiadającej powództwu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nie ulega wątpliwości, że poza postępowaniem rejestrowym można dochodzić ustalenia prawa do spornych udziałów w innych postępowaniach sądowych. Takim postępowaniem jest sprawa niniejsza zainicjowana przez powódkę.

Sąd w całej rozciągłości podzielił pogląd, że jedynie prawidłowe zbadanie tytułu prawnego do udziałów pozwoli inwestorowi uchronić się przed niekorzystnymi skutkami nieprawidłowości w nabywaniu udziałów przez zbywcę lub jego poprzedników prawnych. Chodzi w tym przypadku o ustalenie, czy zbywca dysponuje odpowiednim tytułem prawnym do udziałów, a więc czy jest ich właścicielem. Oceniając znaczenie prawne badania tytułu prawnego do udziałów należy mieć na uwadze, że w prawie polskim brak jest ogólnych instrumentów prawnych pozwalających nabywcy działającemu w dobrej wierze na nabycie własności praw udziałowych w sytuacji, gdy zbywca nie jest ich właścicielem. Obowiązuje w tym zakresie ogólna zasada, zgodnie z którą nikt nie może przenieść na inny podmiot więcej praw, niż sam posiada. Jeżeli zatem zbywca udziałów, lub którykolwiek z jego poprzedników prawnych, nie nabył prawidłowo tytułu prawnego do udziałów (nie stał się ich właścicielem), wówczas nabywca też nie może skutecznie nabyć tego tytułu. Wpis danego podmiotu jako udziałowca do rejestru przedsiębiorców nie chroni nabywcy działającego w dobrej wierze w taki sposób, w jaki na przykład nabywca nieruchomości chroniony jest w związku z wpisem zbywcy do księgi wieczystej. Polskie prawo nie przewiduje bowiem rękojmi wiary publicznej rejestru przedsiębiorców w rozumieniu, w jakim pojęcie to funkcjonuje na gruncie ksiąg wieczystych. Konieczność legitymowania się tytułem prawnym do udziałów uzyskanym w prawidłowy sposób od poprzedników prawnych sprawia, że dopiero wnikliwe zbadanie pełnej „historii” obrotu udziałami w spółce z o.o., obejmującej wszelkie transakcje na udziałach od momentu założenia spółki aż do ostatniego rozporządzenia udziałami, może dać pełen obraz w zakresie tytułu prawnego do udziałów w spółce i odpowiedzieć na pytanie, czy zbywca jest podmiotem uprawnionym do zbycia tych udziałów. Bez wnikliwego zbadania tytułu prawnego do udziałów w powyższym zakresie nabywca nigdy nie będzie miał pewności, czy skutecznie nabył udziały od zbywcy. Nie wystarczy zbadanie tytułu prawnego do udziałów jedynie w wybranym okresie (np. w ciągu pięciu lat przed planowaną transakcją). Jeżeli bowiem przed tym okresem nastąpiły pewne nieprawidłowości (np. nieważne zbycie udziałów), będą one miały

wpływ na skuteczność rozporządzania udziałami w późniejszym okresie. Nie ma znaczenia, jak dawno miały miejsce nieprawidłowości w zbywaniu udziałów. W odróżnieniu od rzeczy (ruchomych czy nieruchomości) polskie prawo nie przewiduje możliwości nabycia własności udziałów w spółce z o.o. poprzez ich zasiedzenie (tak: dr. J. G. „Znaczenie badania prawnego tytułu do udziałów w transakcjach nabycia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością”, (...))

Wobec tego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała kwestia wiedzy W. D. o konieczności uzyskania zgody wspólników (...) na zbycie przez ostatnio wymienioną spółkę udziałów w (...) sp. z o.o. Tak samo bez znaczenia była dobra wiara pozwanego L. P. (2).

W odniesieniu do zaskarżenia uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20 czerwca 2005 r. Sąd wskazał, że Kodeks spółek handlowych określa dwie podstawowe drogi zmierzające do eliminowania z obrotu uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. Są to: powództwo o uchylenie uchwały oraz powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały. Analiza przepisów art. 249 § 1 k.s.h., art. 251 k.s.h., 252 § 1k.s.h. prowadziła do wniosku, że powódka nie była osobą legitymowaną do wytoczenia powództwa ani o uchylenie uchwały, ani o stwierdzenie jej nieważności. Nie należała bowiem do kategorii podmiotów wymienionych w art. 249 k.s.h. W ocenie Sądu analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadziła do wniosku, że omawiana uchwała należy do kategorii uchwał nieistniejących. Powództwo w zakresie żądania ustalenia nieważności albo bezskuteczności uchwały Zgromadzenia Wspólników z dnia 20 czerwca 2005 r. sąd oddalił, choć stwierdzenie nieistnienia tej uchwały stanowiło przesłankę ostatecznego rozstrzygnięcia, że spółka z o.o. (...) do dnia wykreślenia jej z rejestru była jedynym właścicielem udziałów spółki z o.o. (...).

Zarzut nadużycia prawa przez powódkę Sąd uznał za niezasadny. Kluczowe znaczenie dla oceny naruszenia art. 5 k.c. miała odpowiedź na pytanie, czy powołanie się przez stronę powodową na nieważność zawartej w dniu 10 czerwca 2010 r. umowy o zbycie udziałów dla uzasadnienia wytoczonego powództwa o ustalenie nieważności tej umowy może być uznane za czynienie użytku z cywilnego prawa podmiotowego. Według powszechnie przyjmowanego poglądu, sankcja nieważności czynności prawnej charakteryzuje się tym, że dotknięta nią czynność prawna od chwili dokonania nie wywołuje z mocy prawa, tj. bez potrzeby jakichkolwiek dalszych działań, zamierzonych skutków prawnych; stan ten podlega uwzględnieniu przez sąd z urzędu i ma charakter definitywny, co oznacza, że czynność prawna nieważna nie może być konwalidowana. Zarówno piśmiennictwo, jak orzecznictwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1983 r., II CR 220/83, „Gazeta (...)” 1984, nr 9, s. 8, z dnia 6 stycznia 2000 r., I CKN 1361/98, nie publ. i z dnia 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, „Izba Cywilna” Biuletyn SN 2002, nr 6, s. 48), sprzeciwia się uznawaniu powoływania się na nieważność czynności prawnej za czynienie użytku z cywilnego prawa podmiotowego.

To, że nieważność jest uwzględniana przez sąd z urzędu, nie wykluczała powoływania się na nią przez każdą zainteresowaną osobę, np. w formie zarzutu procesowego lub w pozwie o ustalenie nieważności czynności prawnej. Jednakże we wszystkich tych wypadkach - jak trafnie wyjaśniono - mamy do czynienia jedynie z aktami o charakterze proceduralnym, nie będącymi realizacją uprawnienia wynikającego z norm prawa cywilnego materialnego. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje bowiem już z mocy prawa, nie przewiduje się więc jakiegoś materialnego „uprawnienia do powołania się na nieważność czynności prawnej”, wykonywanego za pomocą wspomnianych aktów. Trafnie także zwrócono uwagę na trudność pogodzenia możliwości uznania powołania się na nieważność czynności prawnej za nadużycie prawa z nieodwracalnością sankcji nieważności czynności prawnej.

Jeżeli zatem działanie strony ogranicza się - tak jak działanie powodowej

Spółki - do powoływania się na nieważność czynności prawnej, działanie to nie podlega ocenie z punktu widzenia art. 5 k.c., ponieważ nie może być uznane za czynienie użytku z prawa w rozumieniu tego przepisu.

W niniejszej sprawie zarzuty nadużycia prawa nie dotyczą powódki, ale G. M.. Nadto pozwani wytykają mu czynności sprzed zawarcia pierwszej ze spornych umów. Te okoliczności czyniły zarzut nadużycia prawa bezprzedmiotowym.

Wydane orzeczenie jedynie potwierdza istnienie prawa po stronie powódki. Może ono stanowić podstawę dalszych jej działań zmierzających do przejęcia majątku we władanie. To będzie grunt do badania zarzutów nadużycia prawa, względnie zgłaszania wzajemnych roszczeń przez pozwanych.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art.100 zd.2 k.p.c. i obciążył w całości kosztami postępowania pozwanych uznając, że powódka uległa tylko nieznacznie. Sąd zasadniczo nie uwzględnił tylko żądania ustalenia nieważności albo bezskuteczności uchwały Zgromadzenia Wspólników z dnia 20 czerwca 2005 roku, tym niemniej uznał, że uchwała ta nie istniała, a to stanowiło przesłankę zasadniczego ustalenia prawa własności udziałów spółki (...). Łącznie powódka wydatkowała na niniejszy proces kwotę 25.057 zł. Stosownie do treści art. 105 § 1 k.p.c. pozwani ponoszą te koszty jako współuczestnicy w częściach równych, czyli po 8.352,33 zł.

Jeśli chodzi o koszty wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa, to Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec pozwanych dobrodziejstwa z art. 113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych uznając, że jest to wypadek szczególnie uzasadniony. W ocenie Sądu okoliczności, które legły u podstaw rozstrzygnięcia wiązały się wyłącznie z działaniem spółki (...). To ta spółka nie uzyskała zgody zgromadzenia jej wspólników na sprzedaż udziałów spółki (...). Pozostali pozwani nie mieli wpływu na kwestię podjęcia spornej uchwały. Spółka ta na skutek wykreślenia z rejestru została wyeliminowana z niniejszego postępowania.

Wyrok ten apelacją zaskarżył pozwany L. P. (1) w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu. Apelacje pozwanych W. D. i (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. zostały odrzucone.

Pozwany L. P. (1) zarzucił naruszenie art. 189, 233 § 1, 217 § 1 oraz art. 321 § k.p.c., art. 17 ust. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. 2017, poz. 700 t.j.), art. 5 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. 2017, poz. 1007 t.j.) oraz art. 2 Konstytucji RP (t. XVII k. k.2312-3225). W dalszych pismach procesowych podniósł naruszenie art. 379 pkt. 2 k.p.c., 58 k.c. w zw. z art.17 oraz art. 230 k.s.h. w brzmieniu obowiązującym w dniu 10 czerwca 2003 r. (t. XVIII k.3498 -3502), art.132 ust.1, art. 144 ust 1. ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2015 r., Dz. U. 2012, poz. 1112 t.j. t. XVIII k.3541- 3546). Pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji (t. XVIII k. 3475-3476). W piśmie procesowym z dnia 29 listopada 2018 r. (t. XIX k.3618-3621) zmieniła wniosek i domagała się na podstawie art. 370 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c. odrzucenia apelacji pozwanego L. P. (1) w odniesieniu do pkt. 1 tiret 1 wyroku Sądu Okręgowego, a to z uwagi na prawomocność tego rozstrzygnięcia. W pozostałym zaś zakresie powódka domagała się jej oddalenia (pkt. 1 tiret 2-4) wskazując na wcześniej podniesione argumenty.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji pozwanego L. P. (1) Sąd odwoławczy uznał, że nie zasługiwała ona na uwzględnienie. ***Sąd Apelacyjny*** za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji oraz wprowadzone wnioski i ***zważył, co następuje.***

W pierwszej kolejności jednakże należało odnieść się do zmodyfikowanego wniosku powódki o częściowe odrzucenie apelacji.

Wyrok Sądu Okręgowego w odniesieniu do zgłoszonych roszczeń zawiera rozstrzygnięcia ustalające nieważność umów zbycia udziałów w spółce z o.o. (...) pkt. 1 tiret 1 wyroku - pomiędzy (...) Sp. z o.o. a W. D., oraz (pkt. 1 tiret 2-4 wyroku) - rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia bezskuteczności trzech umów zbycia udziałów w (...) Sp. z o.o. zawartych pomiędzy L. P. (1) a W. D..

Pozwany L. P. (1) nie był stroną umów, w których stroną sprzedającą była spółka (...). Powstaje zatem pytanie, czy wobec niezaskarżenia wyroku w tej części przez pozwanego W. D., pozwany L. P. (1) miał legitymację do zaskarżenia wyroku w części rozstrzygającej o ważności umowy, czy też jej nie miał, jak chce tego powódka.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sytuację pozwanego L. P. w rozpoznawanej sprawie rozważać należy albo przez pryzmat uprawnienia osoby trzeciej, albo też jako współuczestnika koniecznego w procesie o ustalenie nieważności umowy sprzedaży.

Oczywiste jest, że rozstrzygnięcie ustalające nieważność umów bezpośrednio wpływało na sytuację pozwanego L. P. (1), było bowiem przesłanką do stwierdzenia bezskuteczności zawartych przez niego umów. Pozwany nie mógłby z powodzeniem kwestionować stwierdzonej bezskuteczności umów bez podważenia rozstrzygnięcia ustalającego nieważność umowy zawartej przez W. D. z (...) sp. z o.o.

Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia ustalającego nieważność odnosi się wyłącznie do bezpośrednich stron umów sprzedaży. Skutkiem takim nie można natomiast obciążać pozwanego L. P.. Gdyby bowiem rozważać tę sytuację procesową w aspekcie treści art. 365 i 366 k.p.c. to wyrok w części ustalającej nie ma powagi rzeczy osądzonej wobec pozwanego L. P. ponieważ nie zapadł z jego udziałem.

W nauce prawa podkreśla się, że objęcie skutkami prawomocnego orzeczenia stron, które są dysponentami procesu, dzięki czemu mają możliwość wpływania na jego przebieg i na treść rozstrzygnięcia, znajduje aksjologiczne uzasadnienie. Uzasadnienia takiego brakuje natomiast w odniesieniu do osób trzecich, a taki status musiałby mieć pozwany L. P., który nie będąc stroną procesu nie miałby możliwości obrony swych praw i nie powinien być obciążany konsekwencjami podjętego w nim rozstrzygnięcia. Szerokie obejmowanie osób trzecich skutkami orzeczeń wydanych w postępowaniach prowadzonych bez ich udziału godziłoby w wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w R. dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) prawo do rzetelnego procesu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie trzeba jednak odwoływać się do takiej konstrukcji, skoro podstawą zarzutu bezskuteczności umów zawartych przez pozwanego L. P. był fakt, że nie nastąpiło przeniesienie własności udziałów w spółce z o.o. (...) na rzecz pozwanego W. D.. Treść zgłoszonych w odniesieniu do pozwanego L. P. (1) roszczeń nakazywały przyjęcie, że rozstrzygnięcie ustalające, pomimo, że zostało zawarte w odrębnym punkcie wyroku, jest nierozłącznie związane ze stwierdzeniem bezskuteczności stanowiąc jego przesłankę. Pozwany był wobec tego współuczestnikiem koniecznym w procesie o ustalenie nieważności umowy sprzedaży z legitymacją do zaskarżenia całego wyroku.

Wniosek o odrzucenie w części apelacji z uwagi na podniesiony zarzut prawomocności rozstrzygnięcia punktu 1 tiret 1 sformułowany został przez powódkę dopiero w piśmie procesowym z dnia 29 listopada 2018 r. Do tego momentu powódka uznawała, że pomimo niezaskarżenia wyroku w tej części przez pozwanego W. D. i spółkę z o.o. (...) pozwany L. P. (1) ma legitymację do podważania zawartego tam ustalenia. Ta nagła zmiana stanowiska i to tuż przed zakończeniem postępowania apelacyjnego i zamknięciem rozprawy ograniczała pozwanemu L. P. prawo do podjęcia obrony w tym zakresie. Nie mógł zyskać aprobaty Sądu Apelacyjnego taki sposób procedowania. Z uwagi na pogląd Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do rozważanego zagadnienia wniosek powódki nie miał żadnego znaczenia, jednakże Sąd uznał za konieczne zwrócenie na to uwagi.

Dlatego apelacja pozwanego podlegała merytorycznemu rozpoznaniu.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia Sądu I instancji oraz ich ocenę prawną Sąd Apelacyjny podziela oraz przyjmuje za własne, uznając zarzuty apelacji za pozbawione uzasadnionych podstaw. W ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie dostrzeżono uchybień, które winny być uwzględnione przez Sąd II instancji z urzędu. W konsekwencji, dalsza argumentacja Sądu Apelacyjnego koncentrować się będzie wyłącznie na tych aspektach, które podniesiono w apelacji i pismach procesowych złożonych w toku postępowania apelacyjnego.

Zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd uznał za wiarygodne i mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych sporządzone przez biegłych opinie ustalające wartość majątku spółki (...), w szczególności przysługujących jej praw użytkowania wieczystego, a także na okoliczność ustalenia wartości przedsiębiorstwa tej spółki i tym samym wartość przedmiotu umowy z dnia 10 czerwca 2003 r. oraz zarzut naruszenia **art. 217 § 1 k.p.c.** polegający na oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego.

Okoliczność, że opinie wydane zostały po upływie 12-13 lat od zawarcia umowy sama w sobie nie mogła ich oczywiście dyskwalifikować. Opinia biegłego S. nie była podstawą dokonanych ustaleń faktycznych, natomiast opinii W. W. pozwani nie kwestionowali.

Jak wskazał Sąd I instancji pozwani dopiero na końcu postępowania zaczęli podnosić argumenty, że opinia uwzględnia stan nieruchomości na datę jej sporządzenia, a pozwani oraz najemcy czynili na nieruchomości nakłady. Twierdzili, że powódka winna udowodnić stan nieruchomości na datę dokonania spornej czynności i obowiązkowi temu nie podołała. Sąd doręczając opinię główną i jej uzupełnienie zobowiązywał pełnomocników stron do składania w zakreślonym terminie pism procesowych zawierających wszelkie twierdzenia i wnioski co do prawidłowości opinii i to pod rygorem uznania, że jej nie kwestionują. Pozwani wyraźnie oświadczyli, że opinia jest prawidłowa.

W tej sytuacji podnoszenie zarzutów w odniesieniu do opinii szacującej prawo użytkowania wieczystego na etapie postępowania apelacyjnego Sąd uznał za spóźnione (art. 382 k.p.c.). Pozwani nie zgłosili żadnych wniosków dowodowych zmierzających do wykazania, że stan techniczny nieruchomości przedstawiał się inaczej niż w dniu jej oględzin przez biegłego W.. Podkreślić należy, że brak dokumentacji budynków nie oznaczał niemożności dowodzenia innymi środkami dowodowymi stanu nieruchomości w 2003 r., jednakże dowiedzenie tej okoliczności, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywało na pozwanych.

Apelacja nie zawierała żadnych istotnych zarzutów w odniesieniu do opinii biegłego P. W.. Biegły uzupełnił swą opinię o analizę dokumentów wskazanych przez strony, wskazał, że pewne wnioski jego opinii zależne były od ustalenia faktów. Dotyczyło to okoliczności związanych z wekslem, umową dzierżawy, umową o administrowanie i uwzględnienia w wycenie roszczeń (zobowiązań) z nimi związanych. Sąd Okręgowy takiej analizy dokonał, czyniąc te ustalenia w oparciu o dostarczony przez strony materiał dowodowy. Te wszystkie ustalenia nie zostały skutecznie podważone w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Okoliczność, że wycena wartości przedsiębiorstwa (...), tj. udziałów tej spółki była przedmiotem prywatnej opinii, która wskazywała, że najbardziej adekwatną metodą wyceny jest metoda dochodowa sama przez się nie uzasadniała przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu. Do tego musiałyby zostać skutecznie zakwestionowane wnioski wynikające z opinii biegłego W., czemu pozwany w apelacji nie sprostał.

Ciężar dowodu, że wartość przedmiotu umowy z dnia 10 czerwca 2003 r. przekraczała dwukrotnie wysokość kapitału zakładowego spółki (...) spoczywał na powódce i fakt ten powódka udowodniła za pomocą opinii biegłych sądowych. Natomiast na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, że opinie będące podstawą tego ustalenia nie są wiarygodne, gdyż wartość przedsiębiorstwa (...) jest inna, niż wynikało to z tego materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny dostrzega kluczowe znaczenie wyceny przedsiębiorstwa dla ważności umowy z dnia 10 czerwca 2003 r. jak i to, że wycena wynikająca z opinii biegłych sądowych oscyluje wobec wartości granicznej, przesądzającej o ważności umowy.

Dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego jest celowe i uzasadnione tylko w sytuacji, gdy podlegający ocenie sądu problem, ze względu na jego złożoność, wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania teoretycznego i gdy będzie konieczne wykorzystanie najnowszych wyników badań naukowych, jak też gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności powstałych w dostępnych opiniach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r. sygn. akt III CSK 98/08). W ocenie Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do tego zagadnienia nie istniał taki problem, aby sankcjonować ustalenie wartości

przedsiębiorstwa autorytetem naukowym. Brak takiego problemu nie wykluczał oczywiście skorzystania z opinii instytutu naukowego, jednakże konieczne było podniesienie przekonujących zarzutów w odniesieniu do istniejących już opinii, czego pozwany nie uczynił.

Sąd Okręgowy nie naruszył **art. 321 § 1 k.p.c.** gdyż sentencja zaskarżonego wyroku nie zawiera rozstrzygnięcia ustalającego nieistnienie uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) z dnia 20 czerwca 2005 r. o podwyższeniu kapitału zakładowego do kwoty 900.000 zł.

Zarzut naruszenia **art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej KRS)** poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że osoba działająca w dobrej wierze i zaufaniu do wpisu nie nabywa udziałów w spółce z o.o. od osoby ujawnionej w tym rejestrze jako wspólnik, a mimo to niebędącej wspólnikiem z uwagi na ich wadliwe nabycie oraz **art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece i art. 169 k.c.** w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy o KRS i w zw. z art. 2 Konstytucji poprzez ich niezastosowanie chroniących nabywcę prawa majątkowego w dobrej wierze.

Pozwany nie zdołał podważyć wniosku Sądu I instancji, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy była dobra wiara pozwanego L. P. (2). Sąd Apelacyjny w całości podziela wskazaną przez Sąd Okręgowy na wsparcie tego stanowiska argumentację i nie widzi podstaw by ją ponownie przytaczać, zwłaszcza że pozwany w apelacji powtarzał te same zarzuty, które formułował w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Domniemanie z art. 17 ust.1 ustawy o KRS o prawdziwości wpisanych danych jest wzruszalne i powódka zdołała je obalić. W ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym ustawodawca nie wprowadził instytucji rękojmi wiary publicznej, takiej jak przyjęta została w ustawie o księgach wieczystych i hipotece. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do stosowania, jak tego domagał się pozwany, w drodze analogii przepisów: art. 5 o księgach wieczystych i hipotece (dalej (...)) oraz art. 169 k.c. do ochrony osób działających w dobrej wierze.

Analogia w prawie cywilnym dopuszczalna jest wyłącznie wtedy, gdy brak jest odpowiedniej regulacji prawnej zawartej nie tylko w normie regulującej określony stosunek prawny, ale również w normach ogólnych. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy, luka w prawie występuje nie tylko wtedy, gdy dla danego stanu faktycznego brak jest w ogóle uregulowania, ale także wówczas, gdy istnieje uregulowanie ogólne, które można odnieść do tego stanu faktycznego, ale które jest całkowicie nieadekwatne do uzasadnionych potrzeb społecznych (por. uchwałę SN z dnia 26 września 1969 r., III CZP 8/69, OSNCP 1970, poz. 97).

L. w prawie jest taki brak regulacji, co do którego można racjonalnie twierdzić, że nie jest przez ustawodawcę zamierzony. Ponadto nie może być mowy o tzw. lukach pozornych oraz lukach w tym sensie, że ktoś uważa, że dane materie powinny być prawnie uregulowane, a nie są, co należałoby potraktować jedynie jako niezgodności czyjśgo ideału prawnego z prawem obowiązującym. Ocena, czy mamy do czynienia jedynie z kwestią prawnie obojętną, czy z luką w prawie, powinna być ściśle związana ze znajomością prawa pozytywnego oraz preferencjami aksjologicznymi i zamierzonymi celami, jakie postawił sobie ustawodawca. Dopiero na podstawie tych dwóch przesłanek można określić czy dany stan rzeczy prawodawca świadomie pozostawił poza zakresem regulacji prawnej, czy też dopuścił do powstania (postanowienie Sądu Najwyższego dnia z 25 maja 2001 r., WA 15/01, Biul. SN 2001 nr 9).

Sąd Apelacyjny nie znalazł racjonalnych argumentów do przyjęcia, że brak w przepisie sankcjonującego nabycie udziałów w spółce z o.o. przez nabywcę działającego w dobrej wierze był przez ustawodawcę niezamierzony. Zasada domniemania spójności i racjonalności systemu prawnego nakazywała przyjęcie, że jest to luka pozorna. Wystarczy w ocenie Sądu Apelacyjnego odwołać się do przywołanego przez Sąd I instancji postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 lipca 2009 r. w sprawie Ts 204/07, który zauważył, że mimo braku w ustawie o KRS regulacji odpowiadającej powództwu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, możliwe jest, poza postępowaniem rejestrowym, dochodzenie ustalenia prawa do spornych udziałów w innych postępowaniach sądowych.

Poza tym przepisy, na które powołuje się pozwany mają charakter wyjątkowy, stanowią wyjątek od zasady, że nie można przenieść na inną osobę więcej praw niż te, które samemu się posiada (nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet).

Odstępstwo od powyższej zasady w odniesieniu do ruchomości sankcjonowane jest zapewnieniem pewności obrotu prawnego oraz potrzebą ochrony osoby nabywającej w dobrej wierze rzecz ruchomą. Z mocy art. 5 KWU, w sytuacjach w nim określonych, stan formalnoprawny nieruchomości, wynikający z księgi wieczystej, jest przesłanką nabycia, zmiany lub utraty prawa. Pod warunkami określonymi w tym przepisie mogą być ważne i skuteczne rozporządzenia nieruchomością dokonane przez osobę nieuprawnioną. Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych działa w warunkach ściśle określonych przez ustawodawcę; jedynie wówczas nabycie prawa od osoby nieuprawnionej jest skuteczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego maksyma exceptiones non sunt extendendae, przez którą rozumie się również zakaz stosowania przez analogię przepisów o charakterze wyjątków, wykluczała zastosowanie wymienionych przepisów do ustalonego stanu faktycznego.

Nie wydaje się uprawnione wnioskowanie przez analogię w rozważanym przypadku skoro ze wskazanych przepisów wynika, że chodzi w nim o wiązanie skutków prawnych wyłącznie z faktami w przepisie tym określonymi, tj. nabycia ruchomości oraz nabycia, zmiany lub utraty prawa własności nieruchomości, ograniczonych praw rzeczowych, praw osobistych i roszczeń. Natomiast w rozważanej sytuacji miałyby dojść do nabycia prawa majątkowego jakim są udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Skorzystanie zatem z analogia legis nie byłoby możliwe.

Strona powodowa w zasadzie nie wykazała, czy brak w polskim prawie odpowiednich instrumentów prawnych pozwalających na nabycie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością od osoby nieuprawnionej przez nabywcę działającego w dobrej wierze jest w istocie luką w prawie, czy też zamierzoną wolą ustawodawcy.

Przytoczone przez pozwanego poglądy doktryny, orzecznictwo Sądu Najwyższego nie dawały podstaw do wniosku, że dobra wiara L. P. (1) pozwalała na skuteczne nabycie udziałów w spółce z o.o. (...). Sąd w całej rozciągłości podziela pogląd przywołany przez Sąd I instancji, że w braku odpowiednich instrumentów prawnych pozwalających na nabycie udziałów w spółce z o.o. od osoby nieuprawnionej przez nabywcę działającego w dobrej wierze jedynie prawidłowe zbadanie tytułu prawnego do udziałów pozwoli inwestorowi uchronić się przed niekorzystnymi skutkami nieprawidłowości w nabywaniu udziałów przez zbywcę lub jego poprzedników prawnych. Od pozwanego jako przedsiębiorcy należy wymagać ponadprzeciętnej staranności i profesjonalizmu w działaniach dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej. Nie można odmówić racji stronie powodowej, że zarówno pozwany W. D., jak i L. P. (1) mieli możliwość zapoznania się z aktami rejestrowymi spółki, której udziały nabywali, z aktami założycielskimi, wszelkimi dokumentami i w konsekwencji dokonania oceny, czy na podstawie obowiązującego porządku prawnego, doszło do skutecznego nabycia udziałów.

Zarzut braku interesu prawnego powoda w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy i ustalenia bezskuteczności umów sprzedaży.

W niniejszym postępowaniu powódka dąży do uzyskania orzeczenia, które będzie oddziaływało na sytuację prawną wykreślonej spółki, przesądzając, że określony składnik majątku będzie traktowany jako przysługujący (...) sp. z o.o. przed jej wykreśleniem z rejestru. Wyrok zapadły w niniejszej sprawie miałby za zadanie stworzyć podstawy do dalszych działań wynikających z tego, że mimo nieistnienia (...) sp. z o.o. pozostał po spółce majątek w postaci udziałów w (...) sp. z o.o. Dopiero więc prawomocny wyrok stwierdzający nieważność umowy z 10 czerwca 2003 r. oraz bezskuteczność umów z 31 grudnia 2003 r., 14 marca 2006 r. i 30 października 2006 r., mimo jego deklaratoryjnego charakteru, pozwoli powódce na realizację roszczeń związanych bezpośrednio z jego prawami majątkowymi jako współnika (...) sp. z o.o.

Podkreślić trzeba, że kwestia ważności umowy z 10 czerwca 2003 r. na etapie postępowania upadłościowego była przedmiotem oceny ze strony syndyka, a wątpliwości w odniesieniu do ceny sprzedaży udziałów nie poskutkowały wytoczeniem żadnego powództwa przez syndyka masy upadłości, który zgodnie z art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2015 r., Dz. U. 2012, poz. 1112 t.j.) miał wówczas wyłączną legitymację do wszczęcia postępowań sądowych dotyczących masy upadłości. W uwzględnieniu jednak krzywdzącego upadłego postanowienia o rozłożeniu ceny sprzedaży na długoletnie raty, w dniu 31 marca 2005 r. został zawarty aneks do umowy, mocą którego cena sprzedaży miała zostać zapłacona przez W. D. do 28 lipca 2006 r. Oznaczało to, że (...) sp. z o.o. w końcowej fazie swojej działalności nie dążyła do podważania dokonanej przez siebie czynności prawnej, a w ocenie syndyka masy upadłości nie było podstaw do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy. Nie może więc być wątpliwości co do tego, że na dzień wniesienia pozwu powódka z uwagi na treść przywołanego art. 144 ust. 1 i art. 132 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2015 r., Dz. U. 2012, poz. 1112 t.j.) nie miała legitymacji do wytoczenia tego procesu.

Powództwo o ustalenie podlega jednak zasadzie aktualności, zgodnie z którą za podstawę orzeczenia przyjmuje się stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 474/11). Z tej przyczyny interes prawny w żądaniu ustalenia musi występować w chwili orzekania. Wobec tego okoliczność, że w dacie wniesienia pozwu prowadzone było postępowanie upadłościowe i tym samym legitymacja z mocy art. 144 ust. 1 i 132 ust. 1 prawa upadłościowego do wytaczania powództw w sprawach o zaskarżanie czynności upadłego przysługiwała wówczas syndykowi masy upadłości straciła na znaczeniu.

Powstaje zatem pytanie, czy zakończenie postępowania upadłościowego i wykreślenie spółki z KRS legitymację tę materializowało? W ocenie Sądu Apelacyjnego rozważanie istnienia interesu prawnego musiało być poprzedzone rozstrzygnięciem problemu ważności umowy sprzedaży udziałów. Nie mogło być odwrotnie, nie można było bowiem abstrahować od wyników postępowania dowodowego w odniesieniu do tej umowy, które były jednoznaczne pomimo braku udziału wykreślonej z rejestru pozwanej (...) spółki z o.o.

W orzecznictwie podnosi się, że w przypadku powództwa osoby trzeciej o stwierdzenie nieważności czynności prawnej dokonanej między innymi podmiotami zachodzi po stronie pozwanych – wszystkich stron czynności prawnej – współuczestnictwo konieczne (uchwała SN z 25 czerwca 2008 r., III CZP 53/08, OSNC 2009/7-8/98, uchwała SN z 17 czerwca 1993 r., III CZP 71/93, LEX nr 505241, wyrok SN z 16 września 2009 r., II CSK 104/09, LEX nr 527136, wyrok SN z 26 stycznia 2017 r., I CSK 27/16, LEX nr 2259292). W tym świetle nie budzi wątpliwości, że jednym z podmiotów, którego udział po stronie pozwanej był obligatoryjny, była pierwotnie pozwana (...) sp. z o.o., która została prawomocnie wykreślona z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego po wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie. Wydanie wyroku przeciwko tej spółce stało się niedopuszczalne, co znalazło wyraz w postanowieniu Sądu Okręgowego o umorzeniu postępowania w stosunku do niej. Mimo zatem współuczestnictwa koniecznego Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku stwierdził nieważność umowy z 10 czerwca 2003 r., której stroną była (...) sp. z o.o.

Czy zatem nieusuwalny brak możliwości pozwania jednego z współuczestników jednolitych, który nie pozwalał na zastosowanie przez Sąd art. 195 § 1 i 2 k.p.c., wykluczał dopuszczalność dalszego prowadzenia postępowania co do meritum i wyrokowania co do przedmiotu objętego sporem? Przyjmuje się bowiem, że brak pełnej legitymacji biernej w postępowaniu sądowym prowadzi do konieczności oddalenia powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1971 r. III CRN 266/71, OSNC 1972/4/76, wyroki Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2012 r., V CSK 51/11, z 29 listopada 2012 r., II CSK 86/12 i wyrok z 26 stycznia 2017 r., I CSK 27/16), ale nie prowadzi jednak do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.), jak twierdził pozwany.

Z uzasadnienia wydanego w sprawie wyroku nie wynika wprawdzie, z jakich przyczyn niekompletna reprezentacja pozwanych współuczestników koniecznych nie została zakwalifikowana jako przeszkoda do uwzględnienia powództwa, jednak z okoliczności sprawy można wyprowadzić wnioski, że przemawiało za tym dążenie do przyznania powódce ochrony prawnej w sytuacji, gdy deklaratoryjne orzeczenie o stwierdzeniu nieważności umowy z 10 czerwca 2003 r. oraz bezskuteczności umów z 31 grudnia 2003 r., 14 marca 2006 r. i 30 października 2006 r., miało prowadzić

do ujawnienia nierozdysponowanego majątku polikwidacyjnego po pozwanej (...) sp. z o.o. W istocie bowiem prawa majątkowe powódki związane z członkostwem w zlikwidowanej spółce nie byłyby możliwe do realizacji, gdyby przyjąć, że ustanie bytu prawnego zakazuje prowadzić sprawy o ustalenie (art. 189 k.p.c.) związane z funkcjonowaniem spółki, mimo ich bezpośredniego związku z sytuacją powódki, jako współnika.

Sąd Apelacyjny uznał, że nieusuwalna przeszkoda o charakterze procesowym pozbawiłaby powódkę możliwości badania przez sąd stosunków prawnych wynikających z kwestionowanych czynności prawnych i ze względu na podnoszone przez powódkę istnienie majątku polikwidacyjnego spółki może ona podejmować działania na drodze sądowej, mimo braku jednego ze współuczestników koniecznych po stronie pozwanej.

To stanowisko wzmacnia fakt, że kontrahenci umów z 31 grudnia 2003 r., 14 marca 2006 r. i 30 października 2006 r. W. D. i L. P. (1) zostali pozwani. Jeśli uznać, że współuczestnictwo konieczne po stronie pozwanej podmiotów czynności prawnej w procesie o stwierdzenie nieważności (bezskuteczności) tej czynności prawnej zmierza do realizacji uprawnienia uczestnictwa w procesie wszystkich tych osób, których wyrok ma niepodzielnie dotyczyć, to postulat ten spełnia obecność pozwanych D. i P.. Stwierdzenie nieważności umowy było bowiem przesłanką do uznania bezskuteczności kolejnych umów sprzedaży, co niepodzielnie oddziałuje na sytuację prawną właśnie tych wymienionych pozwanych.

Skutek, jaki powstał w wyniku ustalenia nieważności umowy jest taki, że właścicielem udziałów w spółce (...) sp. z o.o. jest nieistniejąca spółka z o.o. (...), zaś udziały nie zostały objęte postępowaniem upadłościowym.

Ustawodawca nie wskazuje, jak postąpić, jeśli po zakończeniu postępowania upadłościowego i wykreśleniu osoby prawnej pozostał po niej majątek, który nie był objęty postępowaniem i dokonywanym w jego ramach podziałem majątku między uprawnione osoby.

W orzecznictwie i doktrynie formułowane są różne stanowiska dotyczące trybu podziału pozostałego majątku, jak i tego komu powinien on przyspaść.

W wyroku z dnia 26 maja 1936 r., II C331/1936, Zb. Urz. Nr 1./137 poz. 39 Sąd Najwyższy uznał, że majątek nieobjęty likwidacją należy do współników.

W uchwale z 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06 (OSNC 2007/11/166), na którą powoływał się Sąd Okręgowy, Sąd Najwyższy uznał, że przepisy k.s.h. nie przewidują przejścia ex lege w takiej sytuacji majątku spółki na rzecz jej współników. Rozważając dopuszczalność ustanowienia kuratora dla wykreślonej z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której majątek – w postaci prawa własności nieruchomości wpisanego w księdze wieczystej – ujawnił się po zakończeniu likwidacji, Sąd orzekł, że w takim wypadku, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji. Jako podstawę prawną takiego rozwiązania Sąd Najwyższy wskazał stosowany w drodze analogii art. 170 k.s.h. przewidujący możliwość wszczęcia postępowania wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji. Przyjął, że skoro ustawa dopuszcza prowadzenie postępowania likwidacyjnego także wobec spółki w organizacji, a więc wobec tworu prawnego, który nie zdołał uzyskać osobowości prawnej, to możliwe jest również wszczęcie takiego postępowania w celu dokończenia likwidacji majątku spółki zarejestrowanej, pozostałego po formalnie zakończonym postępowaniu likwidacyjnym i wykreśleniu jej z rejestru, mimo że w trakcie likwidacji pominięto część majątku tej spółki. Uchwała zapadła w postępowaniu, w którym byli współnicy spółki domagali się ustanowienia kuratora dla wykreślonej z rejestru spółki.

Drugim z istotnych orzeczeń jest uchwała Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2014 r., III CZP 90/14 (OSNC 2015/10/112), która zapadła po rozpoznaniu zagadnienia prawnego w sprawie o zarządzenie wypłaty na rzecz wnioskodawców – akcjonariuszy spółki – środków finansowych zgromadzonych na rachunku depozytowym spółki, prowadzonym przez Narodowy Bank Polski. Jedno z pytań postawionych przez sąd meriti dotyczyło kwestii, czy byli akcjonariusze tej spółki są uprawnieni do dochodzenia przypadających im należności z majątku, który ujawniony został po wykreśleniu spółki z rejestru, a jeżeli tak, to w jakim powinno nastąpić to trybie. Sąd Najwyższy podzielając pogląd wyrażony w uchwale z 24 stycznia 2007 r., podjął uchwałę, że w razie ujawnienia po wykreśleniu spółki akcyjnej z rejestru

przedsiębiorców majątku spółki nieobjętego likwidacją, stosuje się w drodze analogii przepisy kodeksu spółek handlowych dotyczące likwidacji spółki akcyjnej w organizacji.

Wskazane orzeczenia nie odnoszą się wprawdzie bezpośrednio do ustalonego stanu faktycznego sprawy, są jednakże próbą rozwiązania sytuacji, gdy po wykreślonym z KRS podmiocie pozostaje majątek nieobjęty postępowaniem likwidacyjnym/upadłościowym.

Sąd Apelacyjny nie przesądza, czy jakakolwiek ze wskazanych dróg postępowania będzie mogła znaleźć zastosowanie. Powyższe jednak uzasadnia w ocenie Sądu Apelacyjnego, interes prawny powoda jako byłego wspólnika (...) sp. z o.o. w niniejszym procesie. Dodać należy, że literatura przedmiotu nie wyklucza także tego, że pozostały składnik majątku wykreślonej spółki kapitałowej przypada wspólnikom/ akcjonariuszom, czy to ex lege, czy też w wyniku stosownych czynności dokonanych w podjętym ponownie postępowaniu likwidacyjnym (S. G. „Czy nieruchomości może być niczyja?”, (...).H. B. nr (...)).

Wobec tego na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie § 2 ust. 6, § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie(Dz.U.2015.1800)

Małgorzata Gulczyńska Elżbieta Fijałkowska Piotr Majchrzak

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|